

Niemcy: ukryte motywy sprzeciwu wobec terminalu LNG?

Polskie media poinformowały, że federalna administracja niemiecka protestuje przeciw budowie terminalu LNG w Świnoujściu, powołując się na negatywne transgraniczne skutki środowiskowe. Protest może skutkować utratą subwencji unijnej i opóźnieniami w budowie. Tymczasem zazwyczaj aktywni ekolodzy niemieccy w Meklemburgii-Pomorzu Przednim do tej pory publicznie nie wyrażali sprzeciwu wobec projektu gazoportu. Nie wiadomo zatem, na czym zarzuty opiera administracja RFN. Na stanowisko strony niemieckiej może wpływać lobbing Wingasu i E.ON-u, firm zaangażowanych w budowę Nord Streamu, którzy zamierzają eksportować surowiec z tego gazociągu do Polski w celu zwiększenia jego rentowności.

Sprzeciw strony niemieckiej może skutkować odrzuceniem przez UE oceny oddziaływania na środowisko. Wówczas nie dotrzymany zostałby termin dostarczania takiej dokumentacji, wymagany przez KE do wypłaty 80 mln euro z funduszu European Economy Recovery Plan. Subwencja ta stanowiłaby około 10% inwestycji i musiałaby zostać pokryta ze środków finansowych z kredytów. Z kolei ponowne wykonanie oceny środowiskowej, bardziej rygorystycznej i sporządzonej według postulatów strony niemieckiej, może skutkować kilkuletnim opóźnieniem budowy. Subwencja z EERP była już raz kwestionowana przez KE pod zarzutem przeprowadzenia przetargów na wykonawców niezgodnie z unijnym prawem. Stronie polskiej udało się wówczas odeprzeć zarzuty Komisji.

Zważywszy, że lokalni ekolodzy nie protestują przeciw terminalowi (a o ich aktywności świadczy skala protestów przeciw projektowi polskiego reaktora, którego budowa ruszy dopiero za kilka lat), rodzi się pytanie, czy stronie niemieckiej zależy tylko na ochronie środowiska. Sprzeciw strony niemieckiej wpisuje się w cele akcjonariuszy Nord Streamu – koncernów Wingas i E.ON. Perspektywa nadpodaży gazu w UE i w RFN mobilizuje ich do szukania nowych rynków zbytu. Ze względu na lokalizację i potencjał wzrostu Polska jawi się jako istotny rynek, a terminal LNG jako poważna konkurencja. <ŁAN>